

Natalia Komar

O projektach międzynarodowych języków pomocniczych

„Menade bal – püki bal!”
 (“Jednej ludzkości – jeden język”)

Martin Schleyer
twórca języka uniwersalnego Volapük

Przyjęcie dziesięciu nowych państw do Unii Europejskiej spowodowało niemalże podwojenie liczby oficjalnych języków: z jedenastu do dwudziestu¹. W instytucjach Unii Europejskiej tłumaczy się 3,150,000 słów dziennie, przy czym przetłumaczenie jednego słowa kosztuje około 70 groszy². Aktualnie Parlament Europejski zatrudnia dwa razy więcej tłumaczy niż pracowników administracyjnych³. Teraz bardziej niż kiedykolwiek wcześniej widzimy potrzebę zaistnienia języka międzynarodowego, języka uniwersalnego, pełniącego rolę pomocniczą w stosunku do języków naturalnych, języka którym będzie posługiwała się nie tylko cała Europa, ale i cały świat.

Taka potrzeba zaistniała już w XIX wieku, ponieważ rozwój środków komunikacji i transportu doprowadził do znacznego ożywienia stosunków ekonomicznych, kulturalnych i naukowych, a europejska wymiana handlowa objęła cały ziemski glob⁴.

Pierwszym z międzynarodowych języków sztucznych, który zdobył rzesze zwolenników i w swoim czasie zyskał zasięg ogólnoświatowy, był Volapük. Nazwa ta powstała poprzez połączenie dwóch przekształconych słów angielskich: *world* na *vola* (świat) oraz *speak* na *pük* (mówić), co razem dało „mowę światową”. Taki

¹ http://europa.eu/pol/about_pl.htm. 29 - 11 - 2006, godz.18:35

² Por. T. Lang: *Euro Babel*, [w:] *Progreso*, IX-XII 2005, tłum. Jamesa Chandlera z Ido na angielski dostępne na: <http://www.geocities.com/Athens/Forum/5037/eurobabel.html>.

³ Ibidem

⁴ U. Eco: *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, tłum. Wojciech Soliński, Marabut, Warszawa 2002, s. 331.

też tytuł dał Johann Martin Schleyer – twórca tego języka – swojej pierwszej, wydanej w pięciuset egzemplarzach, książce o języku uniwersalnym⁵.

Schleyer był bawarskim duchownym, który posługiwał się czterdziestoma językami obcymi, a na pomysł utworzenia języka międzynarodowego wpadł w 1879 roku⁶. Wkrótce po publikacji książki, która miała miejsce w roku następnym, Volapük zaczął zyskiwać popularność w południowych Niemczech oraz Francji, a następnie rozprzestrzenił się po całym świecie⁷. Niestety, język ten nie zaczął funkcjonować jako faktyczny międzynarodowy język pomocniczy. Jego zwolennicy zaczęli poddawać go przeróżnym modyfikacjom i restrukturyzacji, co doprowadziło do powolnego zaniku zainteresowania Volapükiem⁸. Mimo iż świat potrzebował tego typu medium, to potrzeba ta nie była na tyle duża, by wspierać projekt języka o tak niedoskonałej strukturze⁹.

Niedoskonałość ta polegała przede wszystkim na tym, iż Schleyer, chcąc nadać stworzonemu przez siebie językowi wymiar uniwersalny, całkowicie wyeliminował głoskę „r”. Sądził, że Chińczycy nie będą w stanie jej wypowiedzieć, gdyż taki fonem nie występuje w ich języku. Ludy orientalne nie mają jednak problemu z wypowiedzeniem tej głoski, lecz jedynie z odróżnieniem jej od „l”. Całkowite usunięcie „r” z alfabetu doprowadziło do oczywistych problemów związanych ze słowotwórstwem. Angielskie „fire” stało się „fil”, natomiast niemieckie „Berg”(góra) – bel¹⁰. Za Marianem Jurkowskim, autorem książki *Od Wieży Babel do języka kosmitów*, podam przykład sposobu tworzenia słów w Volapüku.

Chcąc nadać volapücką nazwę na „nożyczki”, Schleyer początkowo przymierzył się do angielskiego „scissors”. Dochodząc ostatecznie do wniosku, iż słowa tego nie da się skrócić, za podstawę przyjął niemieckie słowo „Scheere”. Najpierw usunął końcówkę –e, potem zamienił *r* na *l* i w ten oto sposób otrzymał *szel* (pisane w Volapüku „jel”). Niestety ów wyraz istniał już w słowniku i oznaczał „obronę”. Następnym krokiem była zamiana *e* na *i*, w wyniku czego powstało *szil* („jil”), co już oznaczało „kobiecość”. Ostatecznie Schleyer zamienił wygłosowe *l* na *m*, uzyskując w ten sposób *szim* („jim”). Jak widać wyraz ów przypomina pierwowzór jedynie obecnością tej samej głoski początkowej, czyli „sz”¹¹.

Mimo iż Volapük oparty był głównie na słownictwie angielskim, to zauważyć można w nim także elementy takich języków jak niemiecki, francuski, czy łacina. Właśnie z języka niemieckiego Schleyer zaczerpnął samogłoski *ä*, *ö*, *ü*, które

⁵ M. Jurkowski: *Od Wieży Babel do języka kosmitów*, KAW, Białystok 1986, s. 42.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ U. Eco: op. cit., s. 334.

⁹ O. Jespersen: *An International Language*, dostępne na <http://www.geocities.com/Athens/Forum/5037/AIL.html>

¹⁰ U ludów romańskich słowo „bel” ewokuje ideę piękna (od „belle”), nie zaś ideę góry; zob. U. Eco: op. cit., s. 335.

¹¹ M. Jurkowski: op. cit., s. 43.

zdecydowanie pomniejszały uniwersalność tego projektu. Dźwięki te nie były w owych czasach znane dla większości ludów Europy, a i dzisiaj wymówienie ich dostarcza wielu trudności.

Umberto Eco stwierdził, iż Volapük nie jest językiem apriorycznym, gdyż zaczerpuje rdzenie z języków naturalnych, ale nie jest też językiem aposteriorycznym, gdyż tworzenie wyrazów odbywa się w nim na zasadzie *a priori*¹². Spowodowało to lawinę pytań na temat reguł, zgodnie z którymi postępuje Schleyer tworząc swój system leksykalny. Wielu volapükistów uważało, że byłoby lepiej, gdyby słowa pozostawały podobne do ich form naturalnych, co ułatwiałoby ich szybkie nauczenie się. Te i inne niedoskonałości doprowadziły do rozłamu w świecie volapükim, a przez to do utraty zaufanie w stosunku do języków sztucznych.

W okresie, gdy Volapük przeżywał swój okres szybkiego wzlotu, a następnie dramatycznego upadku, powstał projekt innego języka uniwersalnego. Język ten osiągnął największą popularność ze wszystkich znanych nam języków sztucznych i po dziś dzień ma najliczniejsze grono użytkowników. Mowa tu oczywiście o Esperanto, języku utworzonym przez białostockiego lekarza - okulistę Ludwika Zamenhoffa. Język, który utworzył nazywał się po prostu „język międzynarodowy”, natomiast autor nie dał wydanej w 1887 roku książce swego nazwiska, lecz podpisał się „Dr. Esperanto”, czyli „Doktor mający nadzieję”. Wyraz „esperanto” to rzeczownikowa forma imiesłowu czynnego czasu teraźniejszego, pochodząca od czasownika *esperi*, co oznacza „mieć nadzieję, ufać”¹³.

Pierwsze broszury Zamenhoffa nie zyskały powszechnej aprobaty, jednakże z biegiem lat język ten stawał się coraz popularniejszy, a jego uczniowie zaczęli nazywać go, od pseudonimu twórcy, Esperanto. Według profesora Sydneya S. Culberta z Uniwersytetu Stanowego Washington w Seattle, obecnie językiem tym posługuje się swobodnie około dwóch milionów ludzi, co plasuje Esperanto wśród mniejszości językowych takich jak litewski czy hebrajski¹⁴.

Analizując dobór podstaw do tworzenia wyrazów w języku Esperanto, oblicza się, iż 60% słów zaczerpnięte jest z języków romańskich (akra – ostry, alta – wysoki, amiko – przyjaciel, arbo – drzewo, arko – łuk, betulo – brzoza, dento – ząb, fumo – dym, herbo – trawa), około 30% z języków germańskich (jaro – rok, kerno – ziarno, knabo – chłopiec, lando – kraj, monato – miesiąc), natomiast tylko 10% z języków słowiańskich (mazurko – mazurek, pogromo – klęska, prava – prawy, raboti – strugać, svati – swatać). Za Marianem Jurkowskim wyróżnić można także inny podział słownictwa, mianowicie na leksykę całkowicie uniwersalną (takie słowa jak: banano, katastrofo, adreso), leksykę nie w pełni uniwersalną, ale znaną

¹² U. Eco: op. cit., s. 335.

¹³ M. Jurkowski: op. cit., s. 46.

¹⁴ <http://esperanto.pl/page.php?tid=1,01-12-2006, godz. 17:20>

większości ludów europejskich oraz leksykę mało rozpowszechnioną w językach naturalnych¹⁵. Dodać należy także, iż język ten rozwija się podobnie do języków naturalnych, czyli powstają nowe słowa, takie jak komputero, lasero, sputniko.

W 1908 roku powstała i działa do dziś Akademia Esperanto, która czuwa nad prawidłowym rozwojem języka. Już w 1905 roku, na pierwszym kongresie esperantystów uchwalono deklarację, która postanowiła, iż „jedyną raz na zawsze obowiązującą podstawą języka esperanto jest dzieło *Fundamento de Esperanto*, w którym nikt nie ma prawa robić zmian”¹⁶.

Jak łatwo można się domyśleć, nie powstrzymało to przeciwników Zamenhoffa od prób udoskonalenia Esperanto. Komisja czuwała nad czystością tego języka, lecz w tym samym czasie zaczęły powstawać inne projekty, które nawiązywały do tego najpopularniejszego języka uniwersalnego. Ido, którego nazwa wywodzi się od „esperantido”¹⁷, czyli „dziecko esperanto” powstał na początku XX wieku i utworzony został przez francuski komitet utworzony z takich słynnych naukowców, jak: inżyniera Luisa de Beaufronta, jednego z najwybitniejszych interlingwistów Louisa Couturata oraz Leopolda Leau. Przedstawili oni projekt nowego, ulepszonego Esperanto (stąd inna nazwa tego języka, czyli „esperanto reformita”), w którym zastosowano wiele uproszczeń, takich jak usunięcie diaktrytów, biernika (z kilkoma wyjątkami) oraz wprowadzono ułatwienia fonetyczne¹⁸.

Twórcy tego języka wychodzili z założenia, że język sztuczny powinien się wciąż doskonalić i, podobnie jak języki naturalne, wciąż rozwijać i poszerzać swój zasób leksykalny. Stąd też najsłynniejsza dewiza idystów, która brzmiała: „Progreso esas vivo, stado esas morto!”¹⁹, co znaczy „Postęp jest życiem, bezruch jest śmiercią!”¹⁹.

Związane z językami Esperanto i Ido są również dwa inne projekty języków uniwersalnych, mianowicie Occidental i Novial.

Pierwszy z nich stworzony został przez Estończyka Edgara de Wahla, a jego leksyka opierała się głównie na słownictwie języków zachodnioeuropejskich (stąd nazwa „occidental” co znaczy dosłownie „zachodni”). Od Esperanta i Ida odróżnia go przede wszystkim to, że rzeczowniki mogą w nim kończyć się na dowolną głoskę (samogłoskę lub spółgłoskę), czasowniki w bezokoliczniku kończą się na „r”, a czas teraźniejszy tworzy się poprzez odrzucenie tej końcówki²⁰. A oto przykład tekstu w języku Occidental²¹:

¹⁵ M. Jurkowski: op. cit., s. 52.

¹⁶ A. Zwoliński: *Słowo w relacjach społecznych*, WAM, Kraków 2003, s. 340.

¹⁷ Za pomocą przyrostka *id* tworzy się w Esperanto nazwy dzieci od nazw ojca, lub matki; zob. <http://www.angelfire.com/id/Avance/cotojestpolsk.html>, 02 - 12 - 2006, godz. 11: 23

¹⁸ <http://esperanto.pl/page.php?tid=311288>, 02 - 12 - 2006, godz. 13:16

¹⁹ M. Jurkowski: op. cit., s. 66.

²⁰ Ibidem, s. 68.

²¹ Tłumaczenie z niemieckiego wiersza Henryka Heinego *Ein Fichtenbaum steht*.

Un pine sta solitari
 In nord sur calv altur.
 It sominia. Circum it glasio.
 De nive alb covritur.
 It reva pri un palme
 Lontan in Orient,
 Quel morn e solitari
 Sta trist sur rocc ardent.

W przekładzie na język polski wiersz ten brzmi następująco:

Sosna stoi samotna
 Na północy na nagim wzgórzu.
 Ona śni. Wokół niej lody,
 Śniegiem białym okryta.
 Ona marzy o palmie
 Dalekiej na Wschodzie
 Która milcząca i samotna
 Stoi smutnie na skale płonącej²².

Novial utworzony został w 1928 roku przez duńskiego lingwistę Otto Jespersena, wcześniej zaangażowanego w projekt Ido. Nazwa „novial” to połączenie wyrazu „nov” oznaczającego „nowy” oraz IAL, co stanowi skrót od angielskiej nazwy International Auxiliary Languages. Słownictwo novialu bazuje głównie na leksyce języków romańskich i germańskich, natomiast jeśli chodzi o gramatykę, to zauważyć można w niej inspiracje językiem angielskim²³.

Oba te języki powstały w latach dwudziestych, na które to przypada okres największego zainteresowania międzynarodowymi językami pomocniczymi. W 1924 roku w Nowym Jorku powstało International Auxiliary Language Association, której celem było upowszechnienie problemu języka międzynarodowego i rzetelne rozpatrzenie wszelakich aspektów funkcjonowania tego typu medium²⁴. Opublikowano wtedy mnóstwo prac naukowych dotyczących tej tematyki, jak również starano się stworzyć nowy projekt języka uniwersalnego. Rewolucyjny jak na owe czasy pomysł polegał na wyekstrahowaniu wspólnego zasobu leksykalnego z czterech naczelnych języków europejskich (angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego i włoskiego), a następnie

²² Przykład zaczerpnięty z: M. Jurkowski: op. cit., s. 69.

²³ <http://en.wikipedia.org/wiki/Novial>. 02 - 12 - 2006, godz. 17:07

²⁴ <http://www.interlingua.filo.pl/index.htm>. 02 - 12 - 2006, godz. 17:43

skodyfikowanie całości w postać języka. Projekt ten otrzymał nazwę Interlingua²⁵, co znaczy „międzyjęzyk”.

Przedstawione powyżej języki to tylko kropla w morzu wszystkich projektów międzynarodowych języków pomocniczych. Mimo iż wciąż powstają nowe, to dotychczas żaden z nich nie stał się faktycznym językiem pomocniczym. Przyczyn tego stanu rzeczy może być kilka. Przede wszystkim, żaden z tych języków nie był promowany przez media²⁶. Nie powstały również żadne oficjalne słowniki terminologiczne z rozmaitych dziedzin (np. polityki czy prawa)²⁷. Najważniejszym problemem jest jednak fakt, iż krajom anglojęzycznym zależy na utrzymaniu supremacji swojego języka, gdyż daje im to naturalną przewagę. Wprowadzenie języka pomocniczego zaszkodziłoby również interesom wielu firm oraz osobom żyjącym z tłumaczeń²⁸.

Na zakończenie zastanówmy się, jakie warunki powinien spełniać idealny, międzynarodowy język pomocniczy. Przede wszystkim powinien być on łatwy do przyswojenia. Nauka takiego języka nie powinna zajmować kilku czy nawet kilkunastu lat (jak ma to miejsce z większością języków naturalnych). Język ten powinien być aposterioryczny, czyli powinien swój zasób leksykalny czerpać z istniejących języków naturalnych, ale powinien w swej aposterioryczności pozostawać neutralny. Inną cechą, jaką powinien posiadać, jest elastyczność, czyli możliwość tworzenia w nim nowych wyrazów lub związków wyrazowych. Powinien także być łatwy w wymowie, czyli mieć ograniczoną do minimum liczbę fonemów²⁹.

Tak więc obecnie znajdujemy się w sytuacji, w której żaden ze sztucznych języków nie zyskał powszechnej akceptacji jako międzynarodowy język pomocniczy. Podziały lingwistyczne nie są już traktowane jako coś, czemu należałoby zapobiegać, lecz raczej jako przejaw tożsamości etnicznej. Unia Europejska oficjalnie promuje wielojęzyczność i różnorodność kulturową, godząc się na razie z negatywnymi skutkami tej wielojęzyczności.

Czy owy stan rzeczy ulegnie zmianie? Czy pojawi się idealny projekt międzynarodowego języka pomocniczego? Czy zyska on powszechną aprobatę? I, co najważniejsze, czy na pewno wyjdzie to wszystkim na dobre? Pozostaje tylko czekać...

²⁵ Nazwę taką otrzymał również wcześniejszy o ponad dwadzieścia lat projekt Giuseppe Peano, który stworzył „latino sine flexione”, czyli łacinę bez deklinacji i koniugacji. Dla odróżnienia tych języków obecnie używa się nazw: Interlingua – Peano oraz Interlingua – IALA.

²⁶ Por. U. Eco: op. cit., s. 348.

²⁷ Por. P. Wimmer, *Babel – nowa stolica Europy*, baza artykułów EIOBA, www.eioba.com

²⁸ Ibidem.

²⁹ Por. <http://neptune.spaceports.com/~words/ial.html>